Nr 216 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 20 Września 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1 szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Wielka konferencja francusko-niemiecka

Briand i Stresemann zadowoleni

Kraków, 18 września.

Jeżeli przysłowie o kuciu żelaza, póki gorące, ma znaczenie także w polityce, a tak jest z pewnością, w takim razie pp. Briand i Stresemann postępują trafnie, gdy przędą dalej nici, nawiązane w Lidze Narodów. Obaj mężowie stanu, na których dzisiaj zwrócone są oczy całego świata, udali się z Genewy na terytorjum francuskie, do małego miasta pogranicznego Thoiry, i tam przez cztery godziny radzili nad sprawami, które obecnie i w najbliższej przyszłości są najważniejsze dla Francji i Niemiec. Oczywiście od sposobu, w jaki ułożą się stosunki francusko-niemieckie, zależy w bardzo znacznej mierze ukształtowanie się stosunków w reszcie Europy, a przedewszystkiem we wschodniej części kontynentu. Jeżeli konferencja trwała cztery godziny, a brali w niej udział tylko dwaj uczestnicy, to oczywiście można było omówić choćby tylko ogólnie ogromny kompleks spraw, które muszą być załatwione pomiędzy obu narodami.

O treści tej długiej rozmowy nie ma żadnych konkretnych wiadomości. Poprzestać musimy najpierw na ogólnikowym komunikacie urzędowym, a dalej na równie ogólnikowych informacjach, któer dziennikarze otrzymali od obu mężów stanu. Oto komunikat, podany z Genewy przez PAT.:

»Francuski minister spraw zagranicznych Briand i niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann odbyli rozmowę, która miała przebieg **jak najbardziej przyjazny.** W toku rozmowy obaj ministrowie zbadali wszystkie **kwestje, interesujące oba ich kraje** oraz poszukiwali wspólnie najodpowiedniejszych środków, któreby te kwestje rozwiązały w interesie zarówno Niemiec jak i Francji oraz w duchu podpisanych przez oba kraje traktatów. Obaj ministrowie wzajemnie zharmonizowali swoje poglądy na rozwiązanie całokształtu tych spraw, przyczem każdy z nich zastrzegł sobie sprawozdanie swojemu rządowi o całym przebiegu rozmowy. Gdy poglądy ich zostaną zaakceptowane przez ich rządy, wówczas obaj ministrowie **na nowo podejmą pracę,** ażeby osiągnąć pożądane rezultaty«.

Jak widzimy, komunikat jest tak ogólnikowy, że przypomina przedwojenne tego rodzaju elaboraty. W podobnie pityjski sposób informowali obaj ministrowie dziennikarzy. Briand z góry oświadczył żartobliwie »Możecie tu panowie zgłaszać pytania. Ja ich wysłucham, ażeby nie odpowiedzieć«. Ale odpowiadał, a dziennikarze niczem nie zrażeni, rzucali pytania. Dowiedzieli się, że Briand jest z konferencji nadzwyczajnie zadowolony i że następne spotkanie nastąpi w grudniu, a może nawet wcześniej. Naostatek zauważył Briand: »Jeżeli dwaj politycy konferowali przez cztery godziny, **to niepodobna pomyśleć, ażeby nie doszło do pewnego porozumienia.**

Równie małomownym był Stresemann. Niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył: »Briand wykazał nadzwyczaj dużo zrozumienia dla obecnej sytuacji politycznej. — Uznaliśmy obaj konieczność dojścia do porozumienia ogólno-europejskiego, które jednak nie jest możliwe **bez porozumienia francusko-niemieckiego.** To jeszcze jedno mogę dodać — zakończył Stresemann — że dzisiejsza rozmowa z Briandem we wszystkich punktach uspokoiła mnie«.

Mamy tedy następujące fakty: wyjątkowo długa konferencja Brianda i Stresemann, tudzież zupełne zadowolnienie obu uczestników z jej przebiegu. I to już należy uważać za pomyślny horoskopy na przyszłość. **(j.)**

Briand i Chamberlain opuścili Genewę

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genewa, 18 września. Wczoraj wieczorem **Briand** opuścił Genewę, wyjeżdżając na krótki wypoczynek.

Chamberlain wyjechał z Genewy i przybył do Genuy, aby odkryć krótką podróż wypoczynkową po morzu Śródziemnem.

Ażeby zmylić pościg dziennikarzy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 18 września. Sensację polityczną stanowi wczorajsza konferencja pomiędzy Briandem i Stresemannem, odbyta w godzinach popołudniowych w wiosce Thoiry, o 20 klm. od Genewy na terytorjum francuskiem. Przygotowania do tej konferencji poczynione były w tajemnicy, wybór miejsca spotkania był osłonięty tajemnicą, a wyjazd na umówione miejsce odbył się wśród różnych ostrożności, aby zabezpieczyć się przed kontrolą. Stresemann opuścił swe mieszkanie w hotelu Metropol o g. 11.20 w towarzystwie swego prywatnego sekretarza i wyjechał samochodem. Na ogół wiedziano, że chodzi tu o spotkanie z Briandem, nie wiedziano tylko, gdzie to spotkanie ma nastąpić, dlatego interesowano się kierunkiem odjazdu samochodu. Tymczasem Stresemann zatrzymał się koło hotelu »Beau Rivage«, z sekretarzem wsiadł do motorówki na jeziorze i tą drogą udał się na miejsce spotkania

Konferencja odbyła się w Thoiry, w hotelu »Leger«, skąd roztacza się piękny widok na jezioro genewskie i na Mont Blanc. Obaj politycy spędzili dłuższy czas na naradach w pokoju na I. piętrze, gdzie też spożyli obiad.

Odroczenie posiedzenia Zgromadzenia Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genewa, 18 września. Zapowiedziane na wczoraj przed południem **plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi zostało odroczone,** gdyż komisje nie ukończyły swych prac.

Projekty dra Kemmerera na komitecie ekonomicznym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. Dnia 22 bm. obradować będzie komitet ekonomiczny Rady ministrów nad **projektami dra Kemmerera.** Omawianą ma być również **sprawa odrzucenia zatwierdzonego już projektu zaciągnięcia pożyczki zagranicznej** oraz **ustalenia warunków,** na jakich rząd mógłby pożyczkę taką zaciągnąć.

Zamach na japońskiego następcę tronu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 18 września. »Lokal Anzeiger« donosi z N. Jorku, że pewien Japończyk przez otwarte okno **w gmachu angielskiej ambasady** w Tokio **rzucił z ulicy sztyletem na ambasadora. Ambasador nie został ranny.** Sprawca zamachu uszedł.

Jak donosi Reuter, chodziło tu **o zamach na japońskiego następcę tronu, który bawił jako gość w ambasadzie.**

Z powodu wizyty Nincicza w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. Prasa belgradzka donosi: Minister spraw zagranicznych Nincic, w wywiadzie oświadczył, że **miło mu będzie udać się do Warszawy,** ażeby w ten sposób zamanifestować przyjazne stosunki między **Jugosławją a Polską.**

Zmiany w prezesurach komisyj sejmowych

Warszawa, 18 września (AW). Poseł **Głąbiński** nadesłał do marsz. Sejmu Rataja list z Czechosłowacji, w którym zawiadamia, że z powodu **choroby** zmuszony jest zrzec się prezesury sejmowej komisji budżetowej oraz konstytucyjnej. Na czele komisji budżetowej stanie pos. **Zdziechowski,** a w komisji konstytucyjnej p. **Zwierzyński.**

Projekty ustaw na pierwszą sesję Rady Prawniczej

Warszawa, 18 września (AW). Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do wszystkich ministerstw zawiadomienie, że **projekty ustaw i rozporządzeń,** mających być rozpatrywanych na pierwszej sesji Rady prawniczej, mają one być nadesłano do dnia 21 br.

Biuro walk z nadużyciami

(Telefonem od naszego korespondenta,

Warszawa, 18 września. Jedno z pism donosi, iż w prezydjum Rady ministrów ma powstać nowa instytucja pod nazwą **Biuro walki z nadużyciami.** Kierownikiem ma zostać Gustaw **Daniłowski.**

Nowy wojewoda nowogrodzki

Warszawa, 18 września (AW). Rada ministrów zamianowała **wojewodą nowogrodzkiego p. Zygmunta Beczkowicza,** dotychczasowego wicewojewodę warszawskiego.

Rewizja umowy handlowej między Austrją a Polską

Wiedeń, 18 września (PAT). W poniedziałek 20 bm., wyjeżdża do Warszawy prezes austrjacko-polskiej Izby handlowej dr Juljusz **Twardowski,** wraz z sekretarzami dr Widomskim i Aprilem. Pobyt ich w Polsce, obliczony na szereg tygodni, pozostaje w związku z pracami przygotowawczemi w sprawie **rewizji umowy.**

Przestrzeganie 8-godz. dnia pracy na kolejach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. Dzisiejszy »Robotnik« donosi, iż premjer **Bartel** oświadczył posłowi Kuryłowiczowi, że w najbliższym czasie zwołana będzie **konferencja w sprawie przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy na kolejach.** Na konferencję zaproszony będzie również minister kolei **Romowski.**

Przedłużenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. Zarząd główny funduszu bezrobocia postanowił zażądać **przedłużenia akcji zasiłkowej** do 17 tygodni w powiatach: warszawskim, radzymińskim, bialskim, żywieckim, wadowickim, stanisławowskim, nadworniańskim i rybnickim.

Ucieczka dwóch lotników litewskich z obozu warownego w Modlinie

Warszawa, 18 września (AW). Wczoraj zbiegli z obozu warownego w Modlinie **dwaj lotnicy litewscy** Miltatis i Hadrelas, internowani tam blisko od roku. Zostali oni aresztowani na Wileńszczyźnie po wylądowaniu na terytorjum polskiem. Prawdopodobnie z obozu warownego zbiegli **w przebraniu oficerów polskich,** gdyż tylko oficerowie mają prawo wolnego wyjścia bez przepustek. Za zbiegami poszukiwania w toku.

Zbliżenie rumuńsko-włoskie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Bukareszt, 18 września. Averescu przyjmowany był w Rzymie przez publiczność i prasę nader serdecznie i otrzymał najwyższe włoskie odznaczenie, mianowicie wielką wstęgę orderu Anunziaty. W poniedziałek rozpoczyna Averescu rokowania z Watykanem o zawarcie konkordatu. Pomyślny wynik rokowań jest zapewniony. W najbliższym czasie udaje się do Włoch z wizytą rumuńska para królewska. Zaproszenie do Włoch przywiezie do Bukaresztu osobiście włoski następca tronu.

Odroczenie układów o kartel żelazny

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 18 września. Rokowania w sprawie utworzenia **kartelu żelaznego zostały na żądanie Belgij odroczone na czas nieograniczony.**

Akcja rządu angielskiego w sprawie strajku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 18 września. Zaraz po powrocie Baldwina do Londynu zebrał się gabinet dla omówienia sytuacji węglowej. Postanowiono **zaprosić przywódców górników na konferencję.** Rząd zamierza także **podjąć narady z przedsiębiorcami górniczymi** nad sprawą formuły kompromisowej.

Z kilku okręgów górniczych nadchodzą relacje **o nowych zaburzeniach.**

Wywiady samolotów sowieckich

Z Wilna donoszą:

W okolicy miasta Krasne we czwartek kilka razy przelatywał samolot sowiecki, **który** następnie skierował swój lot wzdłuż linji posterunków K. O. P., obserwując prawdopodobnie ich rozmieszczenie. Jak twierdzą fachowcy, loty aeroplanów sowieckich nad naszem terytorjum mają na celu przeprowadzenie wywiadów terenu pasa granicznego dla ułatwienia przekradania się przez granicę kurjerów szpiegowskich. Znamienne jest, że niedawno »Izwiestja« wystąpiły z zarzutami, jakoby samoloty polskie przelatywały ponad terytorjum sowieckiem. Jak się okazuje, zarzuty te miały na celu odwrócenie uwagi od istotnego stanu rzeczy.

Przed degradacją gen. Gajdy

Z Pragi donoszą:

»28 Rijen« potwierdza pogłoski o zamierzonej **degradacji gen. Gajdy.** Jako przyczynę degradacji podają kłamliwe »curriculum vitae«, wystawione przez Gajdę. Degradacja ma być przyśpieszoną tak, aby parlament stanął przed faktem dokonanym.

Według obowiązujących jeszcze w Czechach dawnych austrjackich przepisów wojskowych, może być superarbitrowany oficer reaktywowany, podczas gdy zdegradowany nie może wstąpić do wojska w randze dawnej, lecz musi rozpocząć służbę od prostego żołnierza. Zdegradowany **traci** dalej wszystkie odznaczenia wojskowe i prawo noszenia munduru. Ponieważ sfery rządowe obawiają się jego reaktywowania, chcą go zawczasu unieszkodliwić.

WACŁAW LIPIŃSKI.

Mój ordynans

(Ciąg dalszy). 5

W południe wróciwszy do domu, nie zastałem Michała. Wrócił dopiero pod wieczór i na pytanie, co widział i robił na mieście, powiada, że jeździł tramwajami.

— Co? przez cały dzień?...

— Aj, ja za 90 fenigi cały dzień jeździł i całą Warszawę objechał — woła zachwycony. — Ja pięć fenigi płacił za kurs, a jechał bardzo długo.

Nie obliczyłem, ile on kursów za te 90 fenigów zrobił, ale chyba dość, jak na jego entuzjazm...

Po kilku dniach wróciliśmy do Wilna, a stamtąd z powrotem na front.

Michał już czuł się w kompanji i w polu, jak ryba w wodzie, i marzył tylko o owej srebrnej naszywce.

W czasie akcji w okolicach Dynaburga wpadliśmy do jakiejś wsi po wytrzepaniu ogniem bolszewików. Przebiegam wieś z kilkoma żołnierzami, gdy nagle słyszymy rozpaczliwe krzyki i wołania z jednej chałupy. — Pod ścianą dwóch ogromnych, rosłych bolszewików, przypartych do drzwi, stoi z rękoma, wzniesionemi do góry. Nad niemi ze sztucerkiem w ręku, groźnie skierowanym, rozkraczył się Michał i wrzeszczy, jakby go kto ze skóry obdzierał:

— Panie poruczniku, panie poruczniku, oni uciekać chcą. Nie dam ich, nie puszczę — i skacze ze swoim sztucerkiem, wrzeszcząc, jak opętany.

Żołnierze chwycili za kark pobladłych z przerażenia bolszewików, patrzących, jak na „czorta" na Michała i pognali ich przed sobą, lecz Michał ich nie puścił. Pobiegł koło nich i wymyślał ich od najgorszych.

— Ot, sukin syny, uciekać chcieli, cholery, a ja by naszywki nie dostał. — I pilnował ich, jak oka w głowie.

Od tej pory nie miałem już z niego pociechy. Ordynansowanie uważał za ujmę dla siebie, piekł i gotował byle co i byle jak, natomiast rwał się na każdy patrol, na każdą placówkę. Nie sprzeciwiałem się temu zbytnio, gdyż widziałem, jak chłopca ponosi ambicja, a choć o mianowaniu go starszym żołnierzem ze względu na młody wiek mowy nie było, taiłem w duszy niewielką nadzieję, że może mu się coś uda zrobić takiego, coby spełniło jego marzenia.

Ani myślałem, że to „coś" nastąpi tak rychło.

Siedzieliśmy teraz w okolicy Druji i Dryssy, od dwóch tygodni chlapiąc się w jesiennej pluszę. Teren na ogół był ohydny, podmokły i chociaż często kępsto wyrastały z szarej niziny suche wyniosłości, łatwiej było o tej porze utonąć w bagnie, niż zasapać się w piasku.

O „tamtej" stronie nie mieliśmy wiele wiadomości. Od dłuższego czasu nie było już jeńców, a ponieważ możliwe były u nieprzyjaciela nowe jakieś przesunięcia, dowództwo pułku i bataljonu na gwałt żądało jeńców.

Jednak się nie szczęściło. Patrole ostrzelane, wymęczone wracały co świtu — wszystkie bez języka.

Michał chodził na każdy prawie patrol. Sprawował się na nich doskonale, węszył, wietrzył, skradał się, jak lis i widać było, że za schwytanie jeńca dałby sobie uciąć rękę. Pewnego jednak dnia chłopiec nie wrócił. Zestraszony i przybity sierżant meldował, że na patrolu w nocy pogubili mu się ludzie, z trudem ich pozbierał, lecz bez Michała. Chodzili, szukali, a że było to blisko moskiewskich pozycyj, więc wołać nie mogli. Chłopak wpadł, jak kamień w wodę, a może i rzeczywiście się utopił — dodawał strapiony podoficer — gdyż bagna tam były ogromne.

Poruszony do żywego, zamierzałem sam pójść z jednym plutonem i choćby to dużo miało kosztować, żywego, czy umarłego chłopca odnaleźć. Począłem się tedy łączyć telefonicznie z dowództwem batalionu, by zameldować ubytek i prosić o pozwolenie na większą patrol, gdy tymczasem wpada dyżurny kapral z radosnym okrzykiem:

— Panie poruczniku, panie poruczniku, jest Michał...

— Nie może być?... Gdzie...

— Już idzie i prowadzi jeńca...

Mało nie uściskałem smarkacza, gdy go rozpromienionego ujrzałem przed sobą. Powstrzymał mię tylko wzgląd, że Michał był zabłocony, jak nieboskie stworzenie. Umazany od stóp do głów, a za nim w nielepszym stanie stał ogromny, wielkoruski, brodaty żołnierz rosyjski.

Jak go Michał schwytał, jak wziął tego olbrzyma ten dzieciak do niewoli, trudnoby to składnie opowiedzieć, tak chaotycznie a zarazem tak barwnie brzmiała relacja uszczęśliwionego Michała. Krótko mówiąc, przygoda jego miała następujący tragiczno-humorystyczny przebieg:

Gdy wyszli na patrol, Michał, jak zwykle, myślał tylko o schwytaniu jeńca. Tak się zatopił w swoich rozmyślaniach, w rozlicznych sytuacjach, że w pewnej chwili spostrzegł, że jest sam. Żaden odgłos, najmniejszy szmer nigdzie nie wskazywał na obecność reszty patrolu.

Bał się krzyczeć, gdyż wiedział, że po drugiej stronie rzeczki, którą patrolowali, już są bolszewickie placówki. Przejść po błotnistych łąkach, krzakach i lasach nie znać, bo właśnie zadaniem patrolu było zbadanie przejścia przez rzeczkę. Noc utrudniała poza tem orjentację.

Począł tedy iść na los szczęścia, co chwilę z cicha nawołując. Zapadał się w bagnie prawie po kolana, a im dłużej szedł, tem bagno było głębsze i droga cięższa. Podpierając się jednak karabinem i chwytając za gałęzie krzaków, brnął jakoś naprzód, mimo, że coraz bardziej pot mu zalewał oczy i coraz silniejsze ogarniało go zmęczenie.

To też ani się spostrzegł, jak w tej mitrężnej drodze przeszła mu noc.

Krzaki poszarzały, niebo zaczęło jaśnieć, nad błotami zerwał się swarliwy gwar ptactwa wodnego i błotnego. W pewnej chwili chłopak ujrzał, że gęste krzaki kończą się, a poza niemi wznosi się suchsze nieco pólko, zarosłe trawą, nęcące suchym swym widokiem. Skoczył więc ku pierwszej, zielonej kępce i — wtedy się stało nieszczęście.

Michał, skoczywszy z rozmachem na kępkę, zachwiał się, stracił równowagę i runął w grzązką zieleń bagna, które się wokół zdradliwie kołebało. Karabin wyleciał mu z ręki, więc w ostatniej chwili chwycił się jedną ręką za mocniejsze jakieś gałązki, szarpnął się mocno, łokciami o kępkę wsparł — i tak zawisł.

(Dok. nast.).

Z posiedzenia Rady ministrów

Warszawa, 18 września.

Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu przyjęła projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **ustaleniu wynagrodzenia za grunty wywłaszczone** na rzecz przebudowy kolei węzła warszawskiego i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o zmianie stawek opłat stemplowych** od spadków i od podatku gruntowego. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **sposobie lokowania kapitałów** przez osoby prawno-publiczne fundacje i osoby niewłasnowolne oraz o sposobie lokowania kaucyj. Rada ministrów przedłożyła do uzgodnienia przez ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Następnie Rada ministrów przyjęła wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie zmiany komisji do spraw granicznych polsko-rumuńskich **na polską delegację** do mieszanej komisji granicznej polsko-rumuńskiej. Wreszcie Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra rolnictwa i dóbr państwowych, dotyczące **powołania delegacji** ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych **do spraw administracji lasów państwowych. Jest to jedno z sanacyjnych posunięć rządu**, zmierzające do uporządkowania i postawienia na odpowiedniej stopie lasów państwowych.

Przyjazd ministra Raczyńskiego do Wiednia

Z Wiednia donoszą 18 bm.:

Wczoraj o godz. 11.15 przed południem przyjechał do Wiednia minister rolnictwa dr Aleksander Raczyński, w towarzystwie naczelnika wydziału w ministerstwie rolnictwa Królikowskiego, byłego ministra reform rolnych Kopczyńskiego i wiceprezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Samborze Pawlikowskiego. Przybyłych gości powitali na dworcu kolejowym austrjacki minister rolnictwa p. Thaler, były minister Hennet, poseł polski w Wiedniu Wierusz Kowalski, były minister dr Juljusz Twardowski, radca legacyjny hr. Romer, oraz konsul generalny Rittner.

Ze strony austrjackiej przybyli jeszcze radca ministerstwa dr Fleisch, poseł austrjacki w Warszawie Post i były sekretarz stanu dr Weiss. W imieniu kanclerza Austrji dr Rameka, przywitał gości polskich radca legacyjny Haas. Po powitaniu goście polscy udali się do Hotelu »Imperial«, gdzie zamieszkają. W południe odbyło się śniadanie u prezydenta republiki austrjackiej dr Hainischa. Popołudniu w lokalu austrjacko-polskiej Izby handlowej odbędzie się konferencja ministra Raczyńskiego z przedstawicielami austrjackich sfer gospodarczych.

Wiedeń, 18 września (PAT). Prezydent republiki austrjackiej dr **Heinisch** przyjął wczoraj w południe polskiego ministra rolnictwa dr **Raczyńskiego** i towarzyszące mu osoby. Po przyjęciu odbyło się śniadanie, w którem wzięli udział oprócz delegacji polskiej kanclerz Rameck, były kanclerz Schober, austrjacki minister rolnictwa Thaler, poseł polski w Wiedniu Wierusz-Kowalski z małżonką oraz radca legacyjny Romer.

Wiedeń, 18 września (PAT). Wczoraj wieczorem prezes austrjacko-polskiej Izby handlowej, dr Juljusz **Twardowski** wydał obiad na cześć p. ministra Raczyńskiego, w którym prócz p. ministra wzięli udział poseł polski w Wiedniu Wierusz Kowalski, poseł austrjacki w Warszawie Post, radca legacyjny hr. Romer, oraz dyrektor Klobasa-Zręcki.

W ciągu dnia dzisiejszego p. minister zwiedzi **handlowej pomiędzy Austrją a Polską.**

Spensjonowanym urzędnikom i oficerom odbiera się mieszkanie

W Nr 93 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 września 1926 r., zmieniające niektóre postanowienia ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

W art. 8 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska dodano jako ustęp drugi, trzeci i czwarty następujące postanowienia:

„Funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi, zajmujący mieszkania służbowe, winni na żądanie przełożonej władzy z chwilą rozwiązania stosunku służbowego, przeniesienia w stan spoczynku, lub zmiany stanowiska służbowego, z powodu którego przydział mieszkania nastąpił, opróżnić mieszkanie. Za mieszkanie służbowe uważać należy mieszkania, przyznane przez władze przełożone funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym zawodowym: a) dla wykonywania czynności służbowych, związanych z danym gmachem; b) ze względu na szczególny charakter czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu.

Natychmiastowe całkowite opróżnienie mieszkania służbowego następuje w razie dobrowolnego wystąpienia funkcjonarjusza państwowego, lub wojskowego ze służby państwowej, zaś w innych przypadkach winien zajmujący mieszkanie służbowe opróżnić na żądanie przełożonej władzy mieszkanie częściowo do dni 28 od dnia doręczenia mu wezwania przełożonej władzy, zaś w terminie do trzech miesięcy od dnia doręczenia tego wezwania winien zajmujący mieszkanie opróżnić całkowicie. W razie niewykonania dobrowolnie żądania właściwej przełożonej władzy w oznaczonym terminie, władna będzie właściwa przełożona władza zarządzić eksmisję z mieszkania służbowego w drodze administracyjnej za pośrednictwem organów bezpieczeństwa publicznego, lub wobec wojskowych zawodowych za pośrednictwem właściwych organów wojskowych“.

„Mogiła paszy“ w Aleppo

(Korespondencja „Nowej Reformy“)

Tarnów, 17 września.

Informacje, jakie komitet sprowadzenia zwłok gen. Józefa Bema otrzymał z Angory, dzięki gorliwej pomocy tamtejszego posła polskiego dra Badera, wywołały tu żywe zainteresowanie i silnie pokrzepiły komitet, który do niedawna jeszcze niepokojony był pogłoskami, jakoby w Aleppo nie było już śladu grobowca generała, co w poszukiwaniach za zwłokami nastręczyłoby poważne utrudnienia. Otrzymane obecnie źródłowe relacje z Aleppo usunęły te wątpliwości i uprościły znacznie zadanie komitetu.

Informacja, nadesłana przez posła dr Badera, opiewa:

»Miejsce pogrzebania zwłok generała Bema, **który w armji tureckiej był marszałkiem pod nazwiskiem »Murad pasza«, zostało stwierdzone,** dzięki staraniom wysokiego komisarza republiki francuskiej w Syrji i Libanie. Znajduje się ono na cmentarzu Djebel El Irem **w Aleppo** Mauzoleum tam wzniesione, dziś w ruinach, znane jest pod nazwą »Mogiła paszy« (La tombe du Pacha)«.

Równocześnie poseł dr Bader nadesłał komitetowi szereg praktycznych informacyj, zasiągniętych u władz mandatowych francuskich oraz u władz tureckich na miejscu, a dotyczących sprawy **ekshumacji zwłok** i wywiezienia ich z Aleppo, sprawy łączących się z tem kosztów, oraz formalności, potrzebnych do załatwienia na miejscu, w drodze dyplomatycznej. Informacje te stanowią cenny materjał dla prac wstępnych **komitetu, który zwołany został na poniedziałek 21 bm.,** dla oparcia na tej podstawie szczegółowego planu działania.

Chodzi tu przedewszystkiem o zaprojektowanie linji przewozu zwłok generała, oraz, w związku z tem o [illegible] kroków u odnośnych państw, celem uzyskania pomocy i ułatwień.

Co się tyczy samego transportu zwłok, to przedewszystkiem trzeba będzie przewieść je **koleją z Aleppo do portu Aleksandrette,** skąd okrętem do Bejrutu, a następnie do Konstantynopola. Dalszy transport byłby możliwy kilku drogami, z których najodpowiedniejszą może byłaby droga kolejowa z Konstantynopola ku Węgrom. Sprawę tę trzeba będzie szczegółowiej rozważyć.

Co się zaś tyczy różnych formalności w sprawie eksportacji zwłok przez kilka krajów, to sprawą ta zajmie się niewątpliwie nasze ministerstwo spraw zagranicznych, które zresztą mieć tutaj będzie zadanie bardzo ułatwione, chodzić tu bowiem będzie głównie o pozyskanie pomocy państw zaprzyjaźnionych z Polską i państw, w których żyje pamięć Bema, jako narodowego bohatera Protektorat nad ziemią, w której spoczywają zwłoki generała, sprawuje Francja, dla Turcji Bem był feldmarszałkiem jej armij i zwycięzcą z pod Aleppo, a czem jest Bem dla Węgier, zbyteczne przypominać. Węgry na pierwszą wieść o planie przewiezienia zwłok bohatera do Polski, zarezerwowali sobie uroczyste ich przewiezienie przez swój kraj, można też przypuszczać, że i Turcja pożegna godnie swego Murada paszę. W takich warunkach nasze ministerstwo spraw zagranicznych mieć będzie zadanie nawet bardzo wdzięczne.

Poza tem czeka komitet zadanie zorganizowania środków na przeprowadzenie dzieła. Tu jednak komitet może spoglądać z ufnością w przyszłość, bo tu do współpracy stanie niewątpliwie nie tylko miasto rodzinne generała, ale stanąć powinna **armja polska**, dumna z tradycji takiego wodza, i przyjść powinno z pomocą państwo i naród — w hołdzie dla bohatera.

(ig.)

KRONIKA

Kraków, 18 września.

Reorganizacja P. A. T.

Warszawski „Express Poranny“ donosi, że w Polskiej Agencji Telegraficznej, która już dawno wymagała gruntownej reorganizacji, przedewszystkiem pod względem sprawności służby informacyjnej, z polecenia Rady ministrów wszyscy urzędnicy kontraktowi, oraz dyrektorzy i korespondenci, otrzymali z dniem 1 grudnia wypowiedzenia, obejmujące około 200 osób.

W związku z tem stwierdzić należy, że na terenie krakowskim obsługa informacyjna PAT. od pewnego czasu wykazuje rażące niedomagania. — Depesze nadchodzą do Krakowa ze znacznem opóźnieniem, a do zjawisk codziennych należy, że telegramy PAT., w Krakowie wydawane, są w kilka godzin po nadejściu do Krakowa dzienników warszawskich z temi wiadomościami.

Może przy projektowanej obecnie reorganizacji tego rodzaju sprawność informacyjna tej Agencji będzie także zreorganizowana.

Lot powrotny por. Orlińskiego

Wczoraj przyszła do Warszawy wiadomość, że porucznik Orliński znajduje się już obecnie na terytorjum sowieckiem. Jeśli dopisze pogoda i stan maszyny, to należy oczekiwać dzielnego pilota w Warszawie w ciągu poniedziałku.

Porucznik Orliński w uznaniu swych zasług na polu propagandy, ma być zamianowany kapitanem.

Czyta, 18 września (PAT). Porucznik Orliński, lądując w Byrce 283 klm od Czyty poważnie uszkodził aparat. Uszkodzony aparat przewieziony zostanie do Czyty. Porucznik Orliński powróci do kraju koleją.

Deficyt teatrów miejskich w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Budżet teatrów miejskich na sezon 1926-27, zatwierdzony przez Radę miejską w czerwcu, przewidywał dla teatru Narodowego i Wielkiego: w dochodach sumę 2.621.769 zł, w wydatkach 5.152.067 zł, czyli zamykał się niedoborem 2,530.295 zł. Jednocześnie Rada miejska upoważniła magistrat do prowadzenia teatru Letniego, o ile może być prowadzony bez deficytu. — Ponieważ magistrat zdecydował się prowadzić nadal pod swoim zarządem teatr Letni, zaszła potrzeba wprowadzenia zmian w zatwierdzonym już budżecie. Zmiany te, zwiększające pozycje dochodowe i wydatkowe o 774.234 zł, nie mają żadnego rzeczowego wpływu na zwiększenie niedoboru, który zamknięto sumą 2,530.295 zł.

W związku z przekazaniem przez magistrat teatru im. Bogusławskiego wydziałowi oświaty i kultury, teatr rzeczony podlega już jako gmach, wydziałowi administracyjnemu.

Tragiczne zajście w cukrowni Częstocice

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w południe w lokalu zarządu cukrowni Częstochowice wydalony niedawno woźny biura, Fiechaus, zastrzelił z rewolweru dyrektora zarządu, Zyssa i ranił ciężko sekretarza Kleina, zaś następnie postrzelił się śmiertelnie. Przyczyną morderstwa i samobójstwa jest posądzenie woźnego o współudział w niedawno dokonanej kradzieży w lokalu fabryki. Woźnego wydalono mimo, że dowodził, iż jest niewinny.

Olbrzymie kradzieże obrazów dawnych mistrzów

Z Wiednia donoszą:

Generalna dyrekcja służby bezpieczeństwa w Madrycie zawiadomiła policję wiedeńską o sensacyjnej kradzieży obrazów dawnych mistrzów pendzla. Kradzieży dokonano w mieszkaniu Izydora Urzaniz Salazar. Wartość obrazów dochodzi 200.000 dolarów. Skradziono »Ecce Homo« Tiziana, wartości 110.000 dolarów, dalej Van Dyck'a portret kobiety. Trzeci obraz był dziełem Velasquesa, wartości 35.000 dolarów. Złoczyńcy wycięli obrazy z ram. Dokładnego czasu kradzieży jeszcze nie ustalono — przypuszcza się jednak, że między 18 lipcem a 10 sierpniem.

Nowy rekord lotników franc.

Lotnicy francuscy, Bajac i Lamothe, mając obciążony samolot wagą 2 tys. kg., pobili rekord szybkości na przestrzeni 500 km., lecąc z przeciętną szybkością 147 km 511 m na godzinę. Pozatem pobili oni rekord długotrwałości lotu ze wspomnianem obciążeniem, przebywając w powietrzu 4 godziny, 4 minuty, 13 sekund.

Dochody Europy z turystów i emigrantów amerykańskich

Z N. Jorku donoszą:

Departament stanu w Waszyntonie ogłasza, że amerykańscy turyści w Europie w ciągu bieżącego roku wydali 700 miljonów dolarów, podczas gdy w ubiegłym roku pozycja ta wynosiła „tylko“ 500 miljonów. Prócz tego emigranci europejscy wysłali z Ameryki do swoich krajów 900 miljonów dolarów, co stanowi rekord oszczędności.

JESIENNE CHŁODY dają się od paru dni przykro odczuwać. Po pięknych, słonecznych i ciepłych dniach, zerwała się onegdaj w południe burza, po której nagle się oziębiło. Ostatniej nocy po godzinie 24 temperatura spadła na 6° R. Dzisiaj w południe wynosi 12. — Dzień pochmurny i wietrzny. Ale miejmy nadzieję, że jeszcze babie lato ześle nam ciepłe promienie słońca.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH Młodzianowski przejeżdżał wczoraj przez Kraków w drodze powrotnej z Krynicy do Warszawy. — Ministra, który bawił w Krakowie kilka godzin w charakterze nieoficjalnym, witali wicewojewoda dr Wawrausch, wicepr. dr Wielgus, dyr policji dr Styczeń i starosta Szligowski. Wobec powrotu ministra, pogłoska o jego zachorowaniu okazała się nieprawdziwą.

RESTAURACJA KOŚCIOŁA MARJACKIEGO. Praca około restauracji kościoła Marjackiego, szczególnie dachu, są już w toku. Po skonstruowaniu szeregu rusztowań od strony wschodniej (nad prezbiterjum) zdjęto już szczytowy krucyfiks, oraz zdjęto także część pokrycia dachu z patynowaną blachą nad absydą.

ODNOWIENIE KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO W KRAKOWIE. Kościół ewangelicki w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 58, został wewnątrz pięknie odnowiony. Wybudowany w stylu barokowym w roku 1638, jako kościół św. Marcina przy klasztorze Karmelitanek bosych, został za ces. Józefa II. w 80 latach XVII wieku skonfiskowany i przez jakie 30 lat był nieużywany. W roku 1816 senat wolnego miasta Krakowa darował go wraz z dwoma domami i obszernym ogrodem niby jako rekompensatę za dwukrotnie przez żaków krakowskich spalony kościół ewangelicki, ewangelikom krakowskim „na wieczyste czasy“, jak napisano w akcie dorowizny. Od tego też roku służył ewangelikom krakowskim jako świątynia. W 90-tych latach ub. stulecia zakupił Zbór ewangelicki do ołtarza tego kościoła obraz Henryka Semiradzkiego, malowany w 1882 r. w Rzymie, przedstawiający: „Uśmierzenie burzy morskiej przez Chrystusa Pana“. W roku bieżącym Zbór ewangelicki przystąpił do odnowienia wewnątrz, i dopiero teraz, po odnowieniu, wystąpiło na jaw całe piękno form stylu barokowego. Pracami restauracyjnemi kierowali pp.: inż. arch. Wojtyczko i Żeleński, kolory dobierał i obraz Siemiradzkiego odnowił prof. Zarzycki.

Pierwsze nabożeństwo w odnowionym kościele odbędzie się w niedzielę dnia 19 września b. r. o g. 10.30. Odprawią je wspólnie ks. prof. Michejda z Warszawy, ks. plk. Grycz i miejscowy proboszcz ks. Niemczyk.

ŚWIĘTO ŻYDOWSKIE. W dniu dzisiejszym żydzi obchodzą swoje wielkie święto Dnia sądnego. Z okazji tego święta odprawione zostało w synagodze uroczyste nabożeństwo. Sklepy w całem mieście były pozamykane.

ZATWIERDZENIE DOCENTUR. Z uniwersytetu Jagiellońskiego komunikują nam: Ministerstwo oświecenia zatwierdziło na Wydziale prawnym dwie habilitacje, a mianowicie: dra Jerzego Karola Panejki, na docenta nauki administracyjnej i prawa administracyjnego, oraz dra Ludwika Górskiego na docenta ekonomji politycznej.

TYDZIEŃ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. W czasie od 2 do 6 października b.r. odbędzie się Tydzień Polskiego Białego Krzyża na bibljoteki i świetlice dla żołnierzy korpusu obrony pogranicza. Protektorat nad ogólną krajową zbiórką objęła p. prezydentowa Ignacowa Mościcka. W Krakowie do komitetu honorowego Tygodnia weszli: ks. metropolita Sapieha, wojewoda krakowski p. L. Darowski, prezydent miasta inż. K. Rolle, dowódca O. K. V. gen. Wróblewski, prezes sądu apelacyjnego, p. Wolter. W sprawie Tygodnia B.B.K. odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. zebranie obywatelskie w sali magistratu o godz. 6 popoł. Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do Zaproszonych o niezawodne przybycie.

WYCIECZKI CZESKIE W POLSCE. W dniach najbliższych przybywa do Polski wycieczka przedstawicieli zrzeszeń ogrodniczych Czechosłowacji, zaproszonych przez Polskę przez tego samego rodzaju zrzeszenia. — 23 b. m. przybywa zapowiedziana na maj, lecz odłożona z powodu wypadków majowych, wycieczka dziennikarzy z Czechosłowacji.

ZEGAR NA WIEŻY RATUSZOWEJ, który niedawno dopiero został tam umieszczony, okazuje się niezbyt fortunnym. Należałoby, aby regulowaniem zegaru zajął się ktoś odpowiedzialny, n. p. jakiś zegarmistrz, aby zegar wskazywał godzinę identyczną z właściwym dla Krakowa czasem. — Dziś naprzykład rano na ratuszu wskazówki wskazywały godzinę 9.15, podczas gdy na wieży Marjackiej zaczęła wydzwaniać godzina 9-ta.

Również na wystawach zegarmistrzowskich zegary wskazywały godzinę 9-tą. W Warszawie zagrożono naprzykład zegarmistrzom karami, w razie gdyby ich zegary, wystawione na widok publiczny, wskazywały niewłaściwy czas.

Przypomnieć należy, że zegar na wieży ratuszowej pochodzi z krajowej fabryki i przedstawia się na zewnątrz wcale korzystnie. Należy go jednak regulować, zwłaszcza wedle południowego czasu, który podaje obserwatorjum astronomiczne.

PRZECIW ANONIMOM. Dowództwo O. K. Nr V. przesyła nam następujący komunikat: Powtarzające się w ostatnich czasach wypadki anonimowych doniesień, zmuszają mnie do publicznego oświadczenia, że anonimy, to jest bezimienne doniesienia, nie mogą stanowić podstawy prawnej do wszczęcia dochodzeń urzędowych, a tembardziej do stosowania jakichkolwiek środków represyjnych. Autorowie tych doniesień zasłaniają się częstokroć „obowiązkiem obywatelskim“ i „uczuciem patrjotycznem“, zapominając, iż dobrej sławie należy służyć otwarcie i szczerze, oraz, że oskarżając poszczególne osoby, lub instytucje wojskowe bezimiennie a przeważnie ogólnikowo, działają nie tylko na szkodę danej instytucji, lecz co najważniejsze, uniemożliwiają osobom w ten sposób zaczepionym bronienia się przed potwarzą względnie nieuzasadnionym zarzutom. Stoję na stanowisku bezwzględnego tępienia nadużyć w podwładnych mi instytucjach wojskowych i użyję wszelkich stojących mi do dyspozycji środków na uchylenie zła, z drugiej jednak strony stać muszę na straży powagi podległych mi osób i władz, wobec czego ścigać będą oszczerców, odkładając donosy bezimienne, nie poparte ścisłemi datami i niezaopatrzone pełnem i prawdziwem nazwiskiem bez jakichkolwiek zarządzeń. Dow. Okr. Korp. Nr V. St. Wróblewski, gen. dyw.

WDALIŁ SIĘ Z DOMU. Anna Kalecińska, zamieszkała przy ulicy Kątowej, zgłosiła w policji, że 13 b. m. wydalił się z domu rodzicielskiego jej 15-letni syn i dotychczas nie wrócił.

KRADZIEŻE. Marji Percowej skradziono podczas targu w Rynku Głównym torebkę z kwotą 42 zł. — Antoninie Kopczyńskiej, przy ul. Madalińskiego 15, skradziono ze strychu garderobę damską i męską wartości 500 zł. — Józefowi Tapelowi, gospodarzowi z Konar, w pow. krakowskim, w ulicy Brodzińskiego skradziono z wozu worek z wiktuałami. — Stanisławowi Adamskiemu, z Kęt skradziono na dworcu osobowym portfel z gotówką 150 zł. — Najduchowska Wiktorja doniosła do policji, że służąca jej, Bronisława Micor. skradła jej garderobę i bieliznę, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. — Kierownik polskich zakładów chemicznych przy ul. Fabrycznej, doniósł policji, że ubiegłej nocy włamano się do biur zakładowych i skradziono flaszkę likieru, oraz pudełko cygar.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. — Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 20 września 1926 r. o godzinie 6-tej wieczorem. Porządek dzienny: Dr Kazimierz Zakrzewski: „Rządy i opozycja w późnem Cesarstwie rzymskiem za Arkadjusza“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

WIECZÓR AUTORSKI TYTUSA CZYŻEWSKIEGO odbędzie się jutro w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 7.30 wieczorem w sali Kollegium wykładów naukowych, Rynek Główny linja A-B 39, na którym autor wygłosi odczyt p. t. „Zębate koło poezji“. Następnie artystki teatru popularnego pp. R. Holcerówna i M. Biliżanka recytować będą najnowsze utwory poety, między niemi fragmenty z powieści: „Ogród pełen rezedy czyli Okno z przed nicścia“.

WYCIECZKA POLSKIEJ YMCA DO OJCOWA odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m. Wyjazd o godz. 6.55 rano z dworca głównego. Koszta około 2.50 zł. Wycieczkę poprowadzi prezes Koła krajoznawczego YMCA, p. dr Dziama.

WPISY DO SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ (ślusarskiej) w Krakowie odbędą się w poniedziałek dnia 20 b. m. od godziny 10 do 1 w budynku państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie (Aleja Mickiewicza 7, parter).

Teatr popularny „Nowość“

»Dwie sieroty«, sensacyjny melodramat w 7 obrazach A. D'Ennery i J. Cormona.

W czasie przedstawienia wczorajszego niewielu z pośród bywalców teatralnych miało ochotę przyznać się, że widziało już tę sztukę na scenie, wznowienie bowiem wczorajsze sięgało lat mocno zamierzchłych i potrosze już demaskowało niemłody wiek wspominającego. Lecz ta patyna czasu, jak się okazuje, nie przytępiła bynajmniej siły wzruszeń, tkwiącej w sztuce.

Jak przed laty pięćdziesięciu i dzisiaj widownia wzrusza się i płacze. Powikłana, pełna smutnych przejść historja dwu sierot, dwu biednych dziewcząteк, z których jedna jest niewidomą, do łez rozczula, a przydany dramat rodziny żebraczej i jej ponure tło wnosi należną »grozę« sytuacji. W scenicznym melodramacie nie potrzeba już nawet dodawać tła rewolucji i jej ulicznych wydarzeń, co uczyniono właśnie w obrazie filmowym, przed kilku laty na ten sam temat wystawionym. I tak aż nadto powodu do łez dla szerokiej publiczności, która zawsze tłumnie śpieszy, by oglądać dolę sierot, opromienioną wkońcu triumfem dobra i szczęścia.

W wystawienie sztuki włożono wiele trudu i staranności, widocznej w oprawie dekoracyjnej, jak też w reżyserskiem opracowaniu p. Piekarskiego. Jeśli w opracowaniu pamięciowem ciągle są duże braki, to dziwić się nie można, gdy się zważy, że nieliczny tutaj i młody zespół dźwiga ciężar wielu **ról wśród ciągłej** pracy. Stąd też może płynie także brak czasu na artystyczne stonowanie gry, zazwyczaj zbyt jaskrawej i na szarży (także w głosie) opartej.

Najwięcej jeszcze wymowy prostej i wzruszającej miała postać ślepej sierotki w ujęciu p. Wąsowiczówny, już więcej afektowaną była druga sierotka (w starannem zresztą wykonaniu) p.Topolskiej, tożsamo przejaskrawiona była postać żebraczki (p. Saraczyńska), jak też zbyt może silnie zagrana postać Marji (p Osuchowska). W tym samym tonie dosadnie jaskrawym utrzymali górę i główni partnerzy, pp. Piekarski i Dobiesław. Postać Piotra (w ujęciu ciekawem p. Piekarskiego) wywołała silne wrażenie, choć jego kalectwo należało znacznie złagodzić. Naturalną i trafnie chwyconą podstawą gry wyróżniły się przedewszystkiem p. Ciska (w roli hrabiny) oraz w epizodycznej roli p. Chełmirska, nadto p. Senowski (junior) i p. Relski, prezentujący się wcale dobremi warunkami. Atrakcję barwnej i sensacyjnej całości reżyserja wzmocniła jeszcze przez występ baletu, w którym obok sił miejscowych, p. Rellówny i Szafrańcówny, zabłysła zgrabnością p. Gorecka ze Lwowa wespół z baletmistrzem p. Morawskim.

(p.)

Z wędrówek po kinach krakowskich

(POCZĄTKI SEZONU).

Początek sezonu jesiennego już się zaznaczył w kinach krakowskich doborem filmów bardziej aktualnych. „Uciecha“ złożyła hołd świeżo zmarłemu „Parysowi ekranu“, Rudolfowi Valutino, wyświetleniem typowego dlań filmu „Trujący kwiat“ a obecnie idzie „Syreną z Sewilli“ z Priscillą Dean. Kino „Sztuka“, ukończywszy, występuje dzisiaj z istotną atrakcją — wyświetleniem filmu według słynnej „Manon Lescaut“ z niezawodną Lyą Patti. Kina „Warszawa“ płynie pod flagą „Potwora z wyspy San Silos“ ze słynnym Macistesem, a więc sensacją egzotyczno-atletyczną. Kino „Wanda“ również egzotycznego „Krwawego kapitana Blood“, z pięknemi zdjęciami batalji morskich. Na repertuarze współczesnym i „kameralnym“ są obecnie „Nowości“ z „Kobietą, której się nie kocha“ i „Reduta“ z „Kawiarenką“, według dowcipnej paryskiej komedji Tristan Bernard'a; tu „Reduta“ na chwilę zdradziła swoje „dżungle afrykańskie“ i amerykańskich cowboy'ów, jednak zapewne do nich powróci, wobec wypróbowanej siły przyciągającej popularnych filmów awanturniczych.

(stm.)

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie „Księcia Niezłomnego" w obsadzie premjerowej z pp. dyr. Nowakowskim i Halacińską w rolach głównych. Tragedja Calderona-Słowackiego powtarzana będzie do piątku 24 b. m. włącznie, przyczem we czwartek 23 b. m. ukaże się jako drugie w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W piątek wchodzą na afisz „Grube ryby" Bałuckiego z p. Komornickim (Wistowski) i Żurowskim (Pagatowicz) w rolach głównych.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI" W KRAKOWIE. W doborze sztuk poważniejszych dawniejszego repertuaru ma dyrekcja szczególnie szczęśliwą rękę, czego dowodem jest uznanie i gorące przyjęcie, jakiego doznały „Dwie Sieroty", które grane będą dziś, w niedziele i dni następnych o godzinie 8 wieczór w doskonałej dotychczasowej obsadzie z tańcem bacchicznym pp. Morawskiego i Góreckiej w 2 akcie.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie o godz. 4 popoł. wypełnią „Krakowiacy i Górale" cieszące się zawsze niesłabnącem powodzeniem.

W przygotowaniu melodyjna operetka Benatzky'ego p. t. „Japonka" w nowej inscenizacji dyr. T. Pilarskiego.

ADA SARI, jedna z najznakomitszych śpiewaczek Europy, niezrównana następczyni słynnej Patti i Sembrich-Kochańskiej, pozyskana na dłuższy przeciąg czasu do Włoch i Ameryki, pożegna się z krakowską publicznością na swym koncercie, który odbędzie się we wtorek, 21 b. m. w Starym Teatrze, przy akompanjamencie fortepianu i fletu. Bilety do nabycia dziś w sobotę i jutro w niedzielę wyjątkowo przy kasie w Starym Teatrze, a to od godz. 10—1 rano i od 3—6 po południu, od poniedziałku zaś u J. Lipskiego, Sławkowska 8

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek, 20 września: „Książę Niezłomny".
Wtorek, 21 września: „Książę Niezłomny".

Z kraju

PENSJE ZA „VIRTUTI MILITARI". Zgodnie z rozporządzeniem poprzedniego rządu, bieżące pensje kawalerów „Virtuti Militari" wypłacane są w 4-ech ratach, przyczem ostatnia rata zostanie wypłacona dnia 1 października. Przedmiotem trosk min. spraw wojsk. są pensje, przypadające kawalerom „Virtuti Militari" za lata ubiegłe, licząc od 1919 r. Min. spraw wewn. niema kredytów na wypłatę zaległych rat, jednakże w wyższych sferach wojskowych kładą nacisk na uregulowanie tej sprawy.

KONGRES PRAWA AUTORSKIEGO. W dniu 27 b. m. rozpoczną się w Warszawie obrady Międzynarodowego Kongresu prawa autorskiego, zwołanego staraniem „Association Litteraire et Artistique Internationale", Stowarzyszenia założonego przez Wiktora Hugo, dzięki któremu to Stowarzyszeniu zawdzięczamy międzynarodową ochronę własności autorskiej.

W Krakowie zawiązał się honorowy komitet przyjęcia uczestników kongresu, którzy przybędą do Krakowa w pierwszych dniach października; w skład komitetu weszli: rektor un. Jag., rektor Akad. Sztuk pięknych i przez. m. Krakowa.

ZASADNICZY PROBLEM. Z Warszawy donoszą: Oryginalna sprawa znajdzie się wkrótce na wokandzie najwyższego Trybunału administracyjnego. Mianowicie Trybunał ma rozstrzygnąć spór pomiędzy magistratem a ministerstwem rolnictwa. Spór tyczy się sprawy, czy psy schwytane na ulicy przez rakarza, stają się własnością rakarza, czy też nie przestają być własnością dotychczasowego właściciela psa.

PROCES BISPINGA. Dziś w grodzieńskim sądzie okręgowym rozpoczyna się proces ordynata Jana Bispinga w związku ze znaną sprawą zabójstwa i podpalenia.

Na rozprawie będzie rozważana jednocześnie sprawa akcji ordynata przeciwko zrewoltowanemu przez komunistów włościaństwu, które w 1918 r. rabowało dwory na Grodzieńszczyźnie.

SYMULOWANY ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻABOKLICKIEGO. Bandyta Żaboklicki, który usiłował już raz uciec przed ręką sprawiedliwości, wczoraj znowu usiłował symulować zamach samobójczy, celem uniknięcia kary. Narzędziem śmierci miała być gruba szpilka, która z żył bandyty wytoczyło parę zaledwie kropel krwi.

GŁODÓWKA W WIĘZIENIU W ŁODZI została zlikwidowana po 48 godzinach, a to wskutek interwencji ministerstwa sprawiedliwości, które poleciło uwzględnić niektóre postulaty więźniów politycznych.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE DLA PODPALACZA. A. W. donosi z Lublina: w lubelskim sądzie okręgowym rozpatrywano dziś w trybie doraźnym sprawę mieszkańca Piasków Luterskich, pow. lubelskiego, Józefa Zajączka, za rozmyślne podpalenie sterty pszenicy w majątku Kępa. Sąd po zbadaniu sprawy skazał Zajączka na ciężkie dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw.

ZMIANA NA STANOWISKU SZEFA SZTABU D.O.K. LWÓW. Dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych zamieszcza cały szereg nowych przydziałów wyższych oficerów. Między innymi pułkownik Antoni Kamiński, szef sztabu D.O.K. Lwów, został postawiony do dyspozycji szefa sztabu generalnego z czasowem pozostawieniem we Lwowie. Miejsce jego zajmuje pułkownik sztabu Adam Koc.

ZJAZD PRZECIWGRUŹLICZY. W dniach 11—13 b. m. odbył się we Lwowie II Zjazd przeciwgruźliczy. Wzięło w nim udział 237 uczestników. — Referaty wygłosili między innymi: prof. Januszkiewicz, dr Dąbrowski, doc. Sterling-Okuniewski, prof. Nowicki, prof. Jonscher i t. d. Jeden z referentów stwierdził, że w Polsce w przybliżeniu jest 50.000 zgonów rocznie z gruźlicy, oraz około pół miljona chorych na czynną gruźlicę. Wynosi to straty ekonomiczne dla narodu przeszło dwa miljardy złotych rocznie.

TRZECI ZJAZD FIZYKÓW MIEJSKICH odbędzie się we Lwowie w dniach od 20 do 28 b. m.

MORDERSTWO NA PLACU HALICKIM WE LWOWIE. Onegdaj w nocy na placu Halickim we Lwowie zamordował nożownik Cieszyński robotnika Semczyszyna z zemsty za to, że ostatni cieszył się względami swej kochanki, do której Cieszyński zapałał wielką „miłością".

Jaś i Halka.
5. Ordynans nie głupi…



„Hej, ordynans! rozkaz:"
Raz, dwa, trzy i cztery —
Wyświecisz mi buty,
Że niczem lakiery".
„Ha, rozkaz rozkazem,
Panie kapitanie:
Pastą Erdal*) świetnie
Spełnię to zadanie".

*) *„ERDAL" z czerwoną żabą — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.*
Wyrób krajowy. 3330

† Tadeusz Rybkowski

We Lwowie umarł wczoraj w 78 r. ż. Tadeusz **Rybkowski**, artysta malarz wybitnych zdolności, którego obraz yzawsze wysoko cenione, w swoim czasie powszechną cieszyły się wziętością.

Artysta malarz starszej szkoły, odbył sumienne studja najpierw w Warszawie, potem w Krakowie i Wiedniu, gdzie pracował pod kierunkiem Makarta, wreszcie w Monachjum. — Obrazy jego, przeważnie treści rodzajowej, zdobiące wiele muzeów (jeden z nich »Am Hof«, przedstawiający motyw starego Wiednia, znajduje się w krak. Muzeum Narodowem) i wiele zbiorów prywatnych, odznaczają się doskonałym rysunkiem, wzorową techniką i artystyczną inwencją. Jeden z jego obrazów »Jarmark w Bieczu«, wysoko był ceniony.

Z dawniejszych lat ś. p. Tadeusza Rybkowskiego rozgłośne były jego obrazy: »Przygotowania do zjazdu«, »Polowanie na wilki«, »Powrót z polowania« (kilka odmian), »Kozak na pikiecie«, »Nieudane wyścigi«, »Dzień dobry«, »U przewozu«. W r. 1884 na wystawie wiedeńskiej otrzymał złoty medal za obraz »Targ w Przemyślu«. Z nowych dzieł zmarłego artysty, do których czerpał motywy z ostatniej wojny, cenione były jego fragmenty z bojów wojska polskiego, dzieje Lwowa w czasie najazdu Rosjan i walki z bolszewikami.

Większą część swego życia spędził śp. Rybkowski we Lwowie, gdzie w sferach literacko artystycznych, dla zalet swoich towarzyskich, cieszył się powszechną sympatją.

Przed laty dwudziestu objął stanowisko malarstwa dekoracyjnego w lwowskiej szkole przemysłowej. Przed paru laty z posady tej wystąpił.

Malarstwo polskie traci w zmarłym artyście jednego z najwybitniejszych swoich przedstawicieli, który reprezentował w zaszczytny sposób malarstwo polskie nie tylko w kraju, lecz także za granicą.

Cześć Jego pamięci.

Ze świata

POLSKA NA WYSTAWIE W TOKIO. Z Tokio donoszą 17 b. m.: Wczoraj otwarto tu wystawę przemysłowo-kulturalną pod protektoratem ks. Wushimi w obecności przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego i licznie zebranej publiczności. Wśród zagranicznych kiosków najlepiej przedstawia się kiosk polski, zwracający powszechną uwagę.

ZGON PROF. SAUERA. Iskrowy telegram z Pragi donosi o zgonie profesora tamtejszego niemieckiego uniwersytetu, Augusta Sauera, wybitnego germanisty.

PROCES PRZECIWKO SPRAWCY NAPADU NA HR. BETHLENA. Z Berna szwajcarskiego donoszą, że proces przeciwko Justowi, sprawcy napadu na hr. Bethlena, rozpocznie się dnia 18 października w Genewie. Proces potrwa 3 dni.

ZGON WDOWY PO SHAKLETONIE. „Berliner Tgblt." donosi z Londynu, że zmarła tam w zupełnym niedostatku wdowa po wielkim badaczu polarnym, E. Shakletonie.

EPIDEMJA TYFUSU W HANOWERZE. — Z Hanoweru donoszą: Epidemja tyfusu szerzy się w dalszym ciągu i przybiera nawet na gwałtowności. Dotychczasowa akcja spełzła na niczem, a liczba wypadków wzrasta z dnia na dzień. I tak gdy wczoraj zanotowano urzędowo 1097 wypadków, z których 27 zakończyło się śmiercią, w dniu dzisiejszym liczba zasłabnięć wzrosła do 1259, w tem 37 wypadków śmiertelnych. Ludność Hanoweru masowo poddaje się szczepieniu ochronnemu.

PROCES SCHROEDERA. Wczoraj rozpoczęła się w Berlinie sensacyjna rozprawa przeciwko hakenkreuzlerowi Schroederowi o zamordowanie buchaltera Hellinga. Jak wiadomo, w toku śledztwa Schroeder obwinił o współudział w tej zbrodni wielkiego przemysłowca, Haasa, znanego w kołach republikańskich. Sędzia śledczy, nacjonalista, aresztował wówczas Haasa, którego wypuszczono na wolność dopiero po kilkutygodniowym areszcie śledczym. W związku z tem szeregowi sędziów z prezesem sądu magdeburskiego na czele, wytoczono dyscyplinarne dochodzenia za łączenie motywów politycznych z postępowaniem prawnem. Pisma berlińskie zapowiadają, że Schroeder zamierza ponownie obwinić Haasa przy składaniu zeznań przed sądem przysięgłych.

PAPIEŻ PODNOSI PŁACE. Papież zgodził się na podwyżkę wszystkim pracownikom watykańskim, lecz przedłużył również proporcjonalnie godziny pracy.

WYPADEK SAMOCHODOWY KRÓLA HISZPAŃSKIEGO. Z Paryża donoszą: W miejscowości Baionne samochód króla hiszpańskiego zderzył się z innym samochodem. — Król wyszedł bez szwanku.

PRZYWRÓCENIE DEPORTACJI NA SACHALIN. Z Rygi donoszą. Rada komisarzy ludowych w Rosji wydała dekret, przywracający deportowanie więźniów politycznych i kryminalnych na Sachalin. Katorga na Sachalinie zniesiona była przez pierwszy rewolucyjny rząd tymczasowy w marcu 1917 r.

POMNIK BOHATERÓW POŁUDN. AFRYKI. Z Londynu donoszą: Dnia 10 października zostanie odsłonięty we Francji w lesie Delville pomnik dla uczczenia pamięci południowo-afrykańskich żołnierzy angielskich poległych w wojnie światowej na odcinku pod Delville. Z liczby 3.600 żołnierzy, którzy mieli utrzymać tę pozycję, po walce pozostało zaledwie 700 przy życiu. W uroczystościach odsłonięcia pomnika weźmie udział premjer południowej Afryki, gen. Herzog, gen. Botha, oraz delegacja 200 b. wojskowych, uczestników tej kampanji.

SKAZANIE NA ŚMIERĆ DYRYGENTA FILHARMONJI. W Camden (Stany Zjednoczone) skazano na śmierć Pawła Feuerstein'a, dyrygenta orkiestry tamtejszej Filharmonji za zamordowanie pani Harriet Wickers.

Reorganizacja przedstawicielstwa Polski w Lidze Nar.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. W kołach rządowych utrzymuje się przekonanie, że po wybraniu Polski do Rady Ligi Narodów **ulegnie zasadniczej zmianie nasze przedstawicielstwo w Genewie.** Rząd nasz nie będzie już reprezentowany przez stałego delegata, a minister Sokal zostanie prawdopodobnie z Genewy **odwołany.** Na miejscu pozostanie jedynie jeden z młodszych urzędników, dobrze obznajomionych z procedurą i ustrojem Ligi Narodów. Ważniejsze sprawy na terenie Ligi załatwiać będzie nasz przedstawiciel w Radzie Ligi **minister spraw zagranicznych albo jego zastępca.** W związku z wejściem Polski do Rady Ligi należy się liczyć ze **zwiększeniem liczby urzędników polskich w sekretarjacie Ligi Narodów.**

Nacjonaliści niemieccy o wyborach w Genewie

Nacjonalistyczna prasa berlińska nie może się otrząsnąć z wrażenia, jakie wywarł na niej wynik wyborów w Genewie i **sukces Polski.**

»Tages Zeitung« pisze **o zupełnem niemal odosobnieniu Niemiec w Radzie Ligi.** Znaczenie wyboru Polski, jest, zdaniem tego organu, tem większe, że **tylko Polsce przyznano prawo ponownej wybieralności.**

»Berliner Tageblatt« pociesza się, że wyjątkowe stanowisko, jakie Polska zdobyła sobie w Genewie, **przysporzyło jej wiele zawiści(?!) i przewiduje niepowodzenie Polski po trzech latach(!).** Wtedy Polska nie uzyska już wystarczającej ilości głosów dla urzeczywistnienia przyznanego jej prawa ponownej wybieralności.

»Deutsche Allg. Ztg.« tłómaczy sukces Polski tem, że małe państwa głosowały za udzieleniem Polsce półstałego mandatu rzekomo z tego powodu, iż w ten sposób chciały się zastosować do dotychczasowej taktyki, obowiązującej w Lidze Narodów.

Komunistyczna »Rote Fahne« natomiast **wydrwiwa ministra Stresemanna** za oddanie głosu na rzecz Polski i stwierdza, że wbrew marzeniom związku czarno-czerwono-białego o militarystycznych porachunkach z Polską, niemiecka burżuazja z lekceważeniem **śmieje się w kułak** o małomieszczańskich groźbach pod adresem Polski.

Sprawy sądowe

ZASĄDZAJĄCY WYROK W PROCESIE O NAPAD RABUNKOWY.

Po przeprowadzonej rozprawie, która toczyła się wczoraj przed krakowskim Trybunałem przysięgłych przeciwko Janowi Łubie, oskarżonemu o napad rabunkowy, dokonany na osobie Rozalji Mądrzykowej, Trybunał postawił przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni rabunku, które to pytanie przysięgli 9 głosami zatwierdzili.

Na podstawie tego werdyktu przewodniczący Trybunału s. s. o. Hubaczek ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących, na 2 lata ciężkiego więzienia z wliczeniem kilkumiesięcznego aresztu śledczego. — Oskarżony wyrok przyjął.

SEZON WIELKICH PROCESÓW W WARSZAWIE.

Rozprawa przed warszawskim sądem doraźnym przeciw studentowi Żaboklińskiemu o napad rabunkowy na kantor bankierski, rozpisana została na dzień 27 b. m.

Dnia 5 października rozpocznie się przed wojskowym sądem okręgowym wielki proces komandora Bartoszewicza-Stachowskiego, oraz kilku oficerów marynarki, o nadużycia służbowe w marynarce wojennej w chęci zysku. Do rozprawy, która potrwa miesiąc, wezwano 150 świadków.

Na 15 grudnia przypada proces apelacyjny w sprawie ś. p. Lindego, Bonia i Hryniewicza wskutek skargi apelacyjnej spadkobierców Lindego i innych.

Wreszcie 24 stycznia 1927 r. rozpocznie się proces apelacyjny w sprawie Zapłatyńskiego i współwinnych lekarzy, wyznaczony na skutek sprzeciwu prokuratorji.

TELEGRAMY

Obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1927

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. Jak słychać, rozpoczęły się **obrady międzyministerjalne** nad projektem preliminarza budżetowego na rok 1927.

Umowa polsko-jugosłowiańska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. W dniu wczorajszym została podpisana w Genewie **umowa arbitrażowa polsko-jugosłowiańska.**

Poseł Wielowiejski w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. W Warszawie bawi **poseł Rzeczypospolitej w Rumunji Wielowieyski**, który przeprowadza rozmowy w ministerstwie spraw zagranicznych. Po zakończeniu urlopu poseł Wielowieyski powraca do Bukaresztu.

Memorjał posła Byrki przeciw p. Grabskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. Dowiadujemy się, że **poseł Byrka wygotowuje obszerny memorjał**, wyjaśniający bezprzykładne **ataki byłego premjera i byłego ministra skarbu Władysława Grabskiego**, skierowane przeciw 3 członkom specjalnej podkomisji sejmowej dla zbadan ainadużyć przy powoływaniu do życia monopolu zapałczanego i pos. Byrce, który w sprawie powyższej jest klasycznym świadkiem dowodowym.

Wzrost bandytyzmu w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. Wczoraj na ulicach Starego Masta rozegrała się **walka na bruning pomiędzy policją a bandytą Sują**, pomocnikiem głośnego bandyty Wiktora Zielińskiego.

Na ulicy Towarowej **zaś trzech** bandytów dokonaoL napadu na woźnicę. Policja wszystkich aresztowała.

Masowe aresztowania i rewizje w Rzymie

Rzym, 18 września (PAT). Dzienniki donoszą, że policja rzymska dzisiejszej nocy aresztowała **około 335 osób i przedsięwzięła 600 rewizyj domowych.**

W Medjolanie policja przedsięwzięła **rewizję domową u republikańskiego posła Chieza**, ponieważ zachodziło podejrzenie, że zbiegły burmistrz Garrary, którego nazwisko łączą z zamachem na Mussoliniego, **ukrywał się u Chiezy.**

Pogłoski o śmierci b. prez. Obregona

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 18 września. Wedle nowojorskich doniesień **Obregon miał zginąć** podczas walk wojsk meksykańskich z Indjanami.

Klęska wojsk kantońskich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 18 września. Nadeszły tu wiadomości z Pekinu, że czerwone wojska kantońskie poniosły **ciężką klęskę w bitwie** z armją gubernatora Szanghaju.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z RYNKÓW EFEKTÓW I WALUT.

Kraków, 18 września.

Dziś z powodu Sądnego dnia zupełny zastój zarówno w wolnych obrotach akcyjnych, jak i na rynkach walutowych całego kraju. W Krakowie w minimalnych obrotach, tendencja bez zmiany, dolrowa gotówka 8.98½, bankowo 9.03.

We Lwowie 8.98 gotówką, 9.02 czeki, w Warszawie 8.98½—8.99, czeki 9.01½, w Katowicach 8.99—9.00, czeki 9.02. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.94, za czeki 8.98.

Po zamknięciu kroniki

WYPADEK PRZY BUDOWIE NOWEGO MOSTU. Dzisiaj przed południem lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego, zawezwany był na budowę nowego mostu na Wiśle, gdzie murarz, Edward Mitka, lat 38 liczący, doznał zmiażdżenia wielkiego palca u prawej ręki. Po założeniu opatrunku, Mitkę pozostawiono na miejscu.

ARESZTOWANIA. Organa policyjne aresztowały Piotra Marcinka, lat 36 i Jana Zimka, lat 36, obu z Karkowa, za kradzież palta nieznnemu właścicielowi. Dalej aresztowano Józefa Kalinowskiego, lat 58, z Myślenic, za kradzież garderoby i zegarka na szkodę Jana Krupińskiego. Wreszcie aresztowano niejakiego Wanderera i Józefa Zawadzkiego (obaj bez zajęcia) za przekroczenie dozoru policyjnego.

SPRZENIEWIERZENIE. Policja zajęła się niejakim Oskarem Weberem, lat 32 liczącym, który na szkodę firmy „Elektrolux" sprzeniewierzył 2.393 złotych.

POS. WITOS ŚWIADKIEM W SPRAWIE PRZECIW GEN. ZAGÓRSKIEMU. »Kurjer Poranny« donosi, iż w sprawie nadużyć w lotnictwie przez gen. Zagórskiego ma [illegible] jako świadek poseł Witos.

KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA. W Chorzempowie pod Sierakowem w powiecie międzychodzkim, w toku kłótni, która powstała na tle nieporozumień majątkowych właściciel 160 morgowego gospodarstwa, 45-letni Władysław Prątkiewicz, postrzelił swego teścia 78-letniego Stefana Fraję, swoją teściową 68-letnią Ludwikę, żonę Weronikę, córkę, a następnie siebie. Fraja i jego żona walczą ze śmiercią. Pozostali również są ranni bardzo niebezpiecznie.

Ze sportu

Zawody międzymiastowe Łódź—Kraków.

Jak już donieśliśmy zostaną w niedzielę rozegrane zawody reprezentacji miast Krakowa i Łodzi. Znając wysoki poziom piłkarski Łodzi ustalił Kraków nader silny skład. I tak obronę bramki powierzono naszemu wielokrotnemu reprezentantowi **Mieczysławskiemu**. Jako obrońców ustalono bezsprzecznie jedną z najsilniejszych par w Polsce: **Gintel — Pychowski**. Wysokie walory techniczne i taktyczne czynią Gintla **obrońcą o najwyższej klasie w Polsce. Łącznie z szybkim i w znakomitej formie znajdującym się Pychowskim**, mamy parę obrońców, jakich każde miasto pozazdrościć nam może

Po dłuższej przerwie widzimy w pomocy rutynowanego **Strycharza**. Wstawienie tego gracza ma uzasadnienie w [illegible] wybitnej formie, jaką na ostatnich zawodach Cracovii okazał. Mimo widocznej ostatnio niedyspozycji **Chruścińskiego** powierzono mu odpowiedzialne stanowisko środkowego pomocy. Ambitny ten gracz, który **w reprezentacjach Krakowa zawsze formę wybitną** okazywał i tym razem wykaże, że jest godny zaufania. **U Gierasa** okres słabości minął, co okazały ostatnio wysokocyfrowe **zwycięstwa Wisły** nad Warszawianką, a do których Gieras **wybitnie się przyczynił**.

W ataku widzimy świetną trójkę Wisły: **Reyman III — Czulak — Adamek. Reyman III** pauzując po doznanej kontuzji żebra, wystąpi na środku ataku, na którą to pozycję świetnie się nadaje.

Na lewem skrzydle najlepszy technik piłkarski w Polsce **Sperling**, o którego **wysokich walorach** każdemu wiadomo. Dodano mu na łącznika **Wójcika**, najmniej może wybitnego gracza tej piątki ataku, który jednak **ambicją** dorównać zapewne zechce swoim partnerom.

W całości mamy zatem wybitny skład Krakowa, którego **najsilniejszą częścią jest obrona, obok równie groźnego ataku.**

Niesłusznem jednak byłoby zapatrywanie, że zwycięstwo Krakowa jest pewnem. Jeśli bowiem szanse Krakowa są pomyślne to **błędem byłoby lekceważenie sobie przeciwnika. Drużyna Łodzi mająca** w składzie swoim paru „internacjonałów", w której na pierwszy plan wybija się — podobnie jak u nas — **nadzwyczaj silne trio obronne Fiszer—Karasiak—Kubik Al.,** odznacza się wysoką ambicją i ogromnym zapałem w grze, a wiadomo ogólnie, że ambicja graczy potrafiła niejednokrotnie wydrzeć zwycięstwo drużynom technicznie nawet najlepszym. Oczekiwać zatem należy **ostrej i emocjonującej gry**, w której drużyna Krakowa przeciwstawić musi Łodzianom **grę równie ambitną** jeśli nie chce doznać rozczarowania.

WISŁA rez.—CRACOVIA rez.

W niedzielę, 19 bm., spotkają się na boisku Cracovii o godzinie 10 rano Wisła rez. Cracovia rez. w finale o piłkę srebrną, ufundowaną przez K. Z. O. P. N. Zawody te ze względu na rywalizację obu drużyn, będą należeć do prawdziwie interesujących.

MAKKABI I.—ZWIERZYNIECKI I.

Ciekawe te zawody odbędą się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 11 rano na boisku Makkabi.

SZWECJA—POLSKA.

Zawody reprezentacyjnych drużyn Polski i Szwecji odbędą się dnia 3 października w Sztokholmie. Na zawody te wyjedzie reprezentacja Polski zapewne już 20 bm. Nasi reprezentanci będą musieli udowodnić, że potrafią walczyć nietylko z takimi przeciwnikami, jak Turcja i Finlandja, ale również z groźnym przeciwnikiem, jakim jest Szwecja i że potrafią zrehabilitować się po ostatnio poniesionej od Szwedów wysokocyfrowej porażce.

JESIENNE WYŚCIGI KOLARSKIE W KRAKOWIE.

Wyścigi kolarskie i motocyklowe, zapowiedziane na sobotę i niedzielę, 18 i 19 bm., zapowiadają się bardzo interesująco. — Jednym z najciekawszych biegów, urządzanych w dniu 18 bm., to jest w sobotę, będzie bieg jednogodzinny o puhar srebrny dra Hładija, który po przerwie 4-letniej będzie nadal rozgrywany. — Zwycięzca otrzymuje go po dwukrotnem zdobyciu. W ciągu biegu rozgrywane będą premje, ofiarowane przez kupiectwo krakowskie. Ponadto w programie będą biegi motorów z udziałem Matczaka i Miśkiewicza z Krakowa. W niedzielę wyścigi będą należeć do jednych z najciekawszych imprez, urządzanych w sezonie jesiennym, jak biegi sprinterów i biegi motorów.

Niedzielne zawody rozpoczną się o godz. 3 popoł. z udziałem najlepszych kolarzy Warszawy. Sensacją dnia będzie występ znanej sportsmenki, p. Loteczkowej ze Lwowa, na motorze, dla której projektowane są specjalne biegi. Ostatnio zgłosił swój przyjazd z jeźdźców zagranicznych wiedeńczyk, Theodor Fux. Udział tego wybitnego kolarza i mistrza Austrji uczyni zawody więcej interesującemi.

Początek dzisiejszych zawodów o godz. 3 popoł.

Państwowy instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego

Instytut Państwowy Gosp. wiejskiego prowadzi dwa oddziały: w Puławach i Bydgoszczy, które do roku 1923 stanowiły dwa niezależne od siebie instytuty, lecz od roku 1924 zostały pod względem budżetowym połączone w jeden zakład naukowo-badawczy. Projekt ustawy o złączeniu tych instytutów został wniesiony do Sejmu. Instytut podlega ministerstwu rolnictwa, poza tem władzami jego są: rada naukowa, w skład której wchodzi wyższy personal naukowy instytutu, oraz dyrektor, obierany z grona kierowników wydziału lub działów. W chwili obecnej w obu filjach Instytutu prowadzone są następujące wydziały fachowe:

W Puławach: 1) rolny, 2) hodowli roślin, 3) ogrodniczy, 4) żywienia zwierząt, 5) hodowli zwierząt, 6) ochrony roślin, 7) gleboznawczy, 8) serologiczny i 9) zakład hodowli wikliny i produkcji szczepów i krzewów owocowych.

W Bydgoszczy: 1) rolny, 2) higjeny i lecznictwa zwierząt, 3) ochrony roślin i 4) rybactwa z morskiem laboratorjum na Helu.

Państwowy Instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego zatrudnia 57 sił naukowych.

Instytut ma w obu oddziałach, w Puławach i Bydgoszczy, do swej dyspozycji pracownie naukowe, które są uposażone w niezbędne aparaty i zbiory dla prowadzenia odnośnych prac badawczych.

Ponieważ Instytut, oprócz badań ściśle laboratoryjnych, ma za zadanie stosować zdobycze nauki dla celów praktycznych, przeto został mu przekazany cały szereg majątków państwowych, w których prace te mogą być prowadzone na szerszą skalę. Puławy posiadają 8 objektów o ogólnym obszarze 2.363 ha, w czem 819 ha lasu, Bydgoszcz zaś 70-hektarowy folwark Mochełek.

Poza pracą naukową Instytut rozwija działalność w kierunku praktycznym, jak na przykład w sprawach zwalczania epidemji księgosuszu u bydła, przez uruchomienie i prowadzenie specjalnej stacji księgosuszowej; prowadzi produkcję surowic, służących dla zwalczania zaraźliwych chorób u zwierząt domowych, oraz prace diagnostyczne, ułatwiające służbę weterynaryjną. Z zakresu zwalczania chorób roślin uprawnych zasługują na uwagę prace Instytutu nad zwalczaniem zarazy ziemniaczanej (raka ziemniaczanego).

Poza tem Instytut prowadzi prace nad uszlachetnieniem roślin uprawnych. W wyniku tych prac otrzymano szereg nowych bardzo cennych odmian, jak na przykład odmiana żyta, odporna na rdzę, wcześnie dojrzewający łubin i t. d.

Wspomnieć też należy o działalności zakładu produkcji szlachetnej wikliny, drzewek i krzewów owocowych, który dziś jest głównem źródłem nabywania szlachetnej wikliny, a w bliskiej przyszłości będzie mógł zaspokoić potrzeby w tym kierunku całego kraju.

Instytut utrzymywany jest na koszt skarbu państwa, którego dotacje wynoszą z górą miljon złotych rocznie, nie licząc dochodów z folwarków.

W celu zawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy sferami rolniczo-społecznemi a Instytutem zostało powołane, jako organ opinjodawczy, specjalne kuratorjum, w skład którego wchodzą przedstawiciele głównych organizacyj rolniczo-społecznych.

Diarjusz ekonomiczny

— **Sytuacja w przemyśle łódzkim poprawia się w szybkiem tempie.** W wielkim przemyśle stopień unieruchomienia jest bardzo niski, zaś w średnim jest tylko 300 bezrobotnych.

— **Vi-te Targi Wschodnie we Lwowie zamknięte zostały onegdaj.** Targi zwiedziło przeszło 135.000 osób.

— **Ustawa waloryzacyjna nie dotyczy długów złotowych** orzekł ostatnio Sąd Najwyższy, a więc długów pochodzących z czasu, kiedy za dolara płacono 5·18 zł lub mniej niż obecnie.

— **Przypływ walut do Banku Polskiego** zwiększył się znacznie wskutek ożywionego eksportu. Obecnie Bank Polski otrzymuje miesięcznie 80—90 mil. zł parytetowych w postaci różnych walut wysokocennych.

— **Ze względu na wzmożony ruch kolejowy między Polską a Rosją** przystąpiono do rozbudowy stacji Stołbce.

— **Straty poniesione przez Wielką Brytanję wskutek strajku węglowego** ocenia Westminster Bank na 200 mil. funtów szterlingów.

— **Tegoroczny zbiór pszenicy wynosi** 13573000 kwintali, żyta 52,346 000, jęczmienia 16,057 000 owsa 33,003.000 kwintali. W stosunku do zbiorów przeszłorocznych zbiory obecne pszenicy stanowią 87 proc., zaś żyta 80 proc.

Informacje przemysłowe i handlowe

P.T. „CZEK I JEGO ZASTOSOWANIE" książka ukazała się w ostatnich dniach na półkach księgarskich. Autor tej książki, prof. dr Sarna, przedstawia doniosłość obrotu bezgotówkowego w życiu gospodarczem i zaznacza, iż rozpowszechnienie się obrotu czekowego zależy od zaufania społeczeństwa do samego czeku, który jest podstawą obrotu bezgotówkowego.

Zaufanie do instytucji czeku można osiągnąć: a) przez znajomość prawa czekowego; b) znajomość techniki czekowej; c) solidne wypełnianie zobowiązań czekowych. Zgodnie z temi warunkami przedstawia autor w pierwszej części tej książki polskie prawo czekowe, w drugiej technikę czeku, a w trzeciej jego szczególne zastosowanie. Treść książka opracowana jest w sposób jasny i bardzo przystępny.

Ze względu na wielką doniosłość opracowanego tematu, szczególnie dzisiaj, wobec ciasnego kapitału, wskazane jest bardzo, aby z treścią tej, tak pożytecznej i aktualnej książki, zaznajomiły się jak najszersze sfery naszego społeczeństwa a przedewszystkiem sfery handlowo-przemysłowe.

ZMIANA STAWEK OPŁAT STEMPLOWYCH OD SPÓŁEK, PODATKU GIEŁDOWEGO. Projekt rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej o zmianie stawek opłat stemplowych od spółek i podatku giełdowego rozważany będzie na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów. Projekt ten jest wykonaniem rezolucji sejmowej niezwłocznego obniżenia stawek do norm, które miała wprowadzić ustawa dopiero z dniem 1 stycznia. Rozporządzenie to, oczekiwane przez sfery przemysłowe i handlowe, przewiduje opłaty w następującej wysokości:

Od akcyj, względnie od aktów, zawarcia wszelkiego rodzaju spółek lub od powiększenia kapitału zakładowego lub od sumy, o którą kapitał zakładowy się podwyższa, opłata w wysokości 2%; prócz tego należy uiścić opłatę w wysokości 2% od wkładów nieruchmych, wkłady ruchome natomiast żadnej opłacie nie podlegają.

Od kapitału z ogran. spółki akcyjnej i komandytowo-akcyjnej, przeznaczonego do działalności w państwie polskiem, przypada opłata w wysokości 2%. Stawkę opłaty stemplowej w wysokości 2.5%, ustanowioną w paragrafie 9 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1924 roku o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ogr. odpowiedzialnością (D. U. R. P. Nr 167 poz. 998) obniża się na 2%.

Podatek giełdowy według projektu ma wynosić a) co do papierów o stałem oprocentowaniu 0.0.5%; b) co do akcyj, udziałów w gwarectwie (kuksów) i innych papierów o niestałem oprocentowaniu 0.2%. Jeżeli jednak obaj kontrahenci wykonywują czynności bankierskie, to stopa wynosi w przypadkach, przewidzianych w punkcie a) — 0.01%, w przypadkach, przewidzianych w punkcie b) — 0.05%.

Nie podlegają na całym obszarze Rzeczypospolitej podatkowi giełdowemu umowy, mające za przedmiot środki płatnicze w walucie zagranicznej.

WZROST ILOŚCI UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. Liczba upadłości ogłoszonych w Niemczech w pierwszem półroczu 1926 roku wyniosła 9.302, podczas gdy w pierwszem półroczu 1925 roku ogłoszono tylko 4.545, podniosła się więc o 100 procent.

W jeszcze znaczniejszym stosunku podniosła się cyfra nadzorów sądowych. W pierwszem półroczu 1925 roku wynosiła bowiem 1.707 w pierwszem półroczu 1926 roku natomiast 6.787.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.